

Płomień – Sanah

Wymarzyłam coś
Na moich piątych urodzinach
Jak podpałka iskier rzuciła czar
Chciałam to
Co widziałam gdzieś na filmach
Było ciepło, a serce palił żar
Palił żar
Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać
w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień
Pamiętasz, jak
Tańcowaliśmy na stołach
A od śpiewu później gubiłam głos
Dziś trochę wspaniale
Urlop mam na autostradach
A od gniewu lubię zadawać cios
Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać
w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień
Całą noc we flukiego na parkingu
Jeden koc i butelka na kempingu
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Całą noc, tunak tunak na parkiecie
Złamany nos i fikołki na balecie
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mhmm
Zapłonęło też, zapłonęło też, mmmm

Ten sen choć chwilę się tlił
Dziś mnie pozbawia całych sił
Patrzę na dym co otula mnie
Ten płomień miał mnie ogrzać
w chłodny dzień
A pochłonał wszystko co dawało cień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych